

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, K. Seriniego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwicznej, *ks. J. Kahana* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* — ze Śląska Górnego, *prof. gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta*.

Cena prenumeraty:

wraz z przesyłką pocztową:
4 zł. 50 gr. kwartalnie

Pojedynczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji:

WARSZAWA, ks. senior GLOEH ul. Puławska Nr. 4.

Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:

w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10.

w Łodzi, księgarnia RENNERA Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień
w niedzielę

Ogłoszenia:

Kolumna zawiera 4-y szpalty
ogłoszeń. Za wiersz nonpa-
relowy po tekście 20 groszy
w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XII.

WARSZAWA, dnia 12 Kwietnia 1931 r.

Nr. 15.

TREŚĆ: Na 10-lecie Polskiego Zboru Ewang. Augsb. w Toruniu. — Dom Ewangelicki. — Z prasy świątecznej. — Katowice. — Z Tow. Pol. Młodz. Ewang. — pisma nadesłane. — Historia papieży i papieżstwa. — Wiadomości z kościoła i ze świata. — Krótkie wiadomości. — Wiadomości statystyczne. — Porządek nabożeństw. — Najważniejsze audycje polskiego radja w Warszawie. — Ogłoszenia.

Na 10-cie Polskiego Zboru Ewang. Augsb. w Toruniu.

A teraz to, coście czynić poczęli wy-
konajcie.

2 Cor. 8, 7.

Obchodząc wszelkie rocznice, zastanawiamy się nad pracą minioną i nowy jej rozkład z ufnością w pomoc Pańską pragniemy w przyszłości urzeczywistnić. Dziś obchodzimy 10 rocznicę powstania polskiego zboru ewang. augsburskiego w Toruniu, w mieście, będącym kolebką reformatora astronomji, w mieście tak bardzo związanym z reformacją w Polsce, które przyjęło na wieczny spoczynek zwłoki jedynej królowny polskiej — ewangeliczki Anny Wazówny.

Oczyrna duszy zdajemy się sięgać w czasy wieku złotego... Panowanie Władysława IV. Rok 1645. Miasto ciągnęło się wówczas do Starego Rynku. Nadszedł dzień słynnego „Colloquium charitativum”. Szlachta i panowie spieszą na nabożeństwo do kościoła ewang. Marii Panny, by słuchać czystego słowa Bożego... a potem smutne panowanie Jana Kazimierza. Rok 1724. Sprawa toruńska. Wyrok wydany na burmistrza Rösnera i 10 mieszczan. Zostali skazani na śmierć. Przeszłość mknie. Poprzez lata rozbioru i ciężkiej niewoli wspominamy powstawanie zboru naszego z przed 10 laty, nawiązanie do pięknej tradycji polsko-ewangelickiej. Wspominamy tych, którzy służyli radą i pracą. Wspominamy ten uroczysty dzień pierwszego polskiego nabożeństwa ewangelickiego, odprawionego w mieście naszym. I przeświadczenie, że Bóg nam pozwolił pracować i w czyn wprowadzać nasze skromne zamierzenia, że w szczupłej gromadce naszej możemy pielęgnować sposób Ewangelji Chrystusowej — to przeświadczenie każe nam dziś złożyć przed tronem Wszechmocnego serdeczną podziękę. A radość nasza jest tem większa, że w ciągu 10-letniej pracy znajdowaliśmy się z braćmi naszymi mowy i narodowości niemieckiej w największej zgodzie. Oni, rozumiejąc smutne położenie na-

sze, użyczyli nam gościny w murach swego kościoła — to też w dniu dzisiejszym wspominamy na to bratnie uczucie.

10 lat pracy przeminęło!

Posiadamy zbor, który w poczynaniach zboru filjalnego niczem się nie różni od pozostałych zborów, posiadamy stałe tygodniowe lekcje religji dla dzieci — przyszłości naszego kościoła. I nie wątpimy, że do zboru toruńskiego wstępować będą coraz liczniej ewangelicy — Polacy.

Słowa tekstu, są słowami apostoła Pawła, które pisze do nowych zborowników w Koryncie, stawiając im za wzór niedawno powstałe zbory macedońskie. Znajdowały się one w ciężkich warunkach, przechodziły różne utrapienia, a sytuacja była tem gorsza, że i ubóstwo nowych wyznawców Chrystusa było wielkie. Ale temu pierwszemu ubóstwu przeciwstawiało się bogactwo ducha szczerości Macedończyków, którzy „według możności i nad możność ochotnymi się pokazali”.

Niezrażeni biedą, czując głód słowa Bożego prosili o apostołowanie tego słowa.

Przypuszczam, że pod niejednym względem pracujemy w warunkach podobnych do tych, w jakich się znajdowały młode zbory pawłowe.

„A teraz to, coście czynić poczęli, wykonajcie”. Słowa te stosują się do Was, Panowie, pracujący na czele zboru i do was wszystkich, drodzy Zborownicy. Utrwalenie egzystencji zboru, powiadomienie o naszej placówce nieświadomych, lub żyjących w ukryciu współwyznawców, czynna pomoc w pracy kolegum, troska o prawdziwie i głęboko religijne wychowanie dzieci — to piękna i zbożna praca w najbliższej przyszłości. „A teraz to, coście czynić poczęli wykonajcie!” Rzecz pewna, że gdybyśmy pracowali w mniej trudnych okolicznościach, gdybyśmy rozporządzali pewnymi funduszami, praca nasza szybciej mogłaby się posuwać naprzód.

Żyjemy w czasach, w których jeszcze pieniądz niestety ułatwia życie. Ale, dzięki Bogu, nie jest najważniejszym fundamentem. Najważniejszą rzeczą jest to, na co wskazuje apostoł Paweł.

„Obfitujcie w wierze i w mowie i w umiejętności i we wszelkiej pilności i w miłości”.

Miłość, jako najważniejszą, umieszcza na ostatnim bardzo widocznym miejscu. I słusznie!

„Miłość jest cierpliwa, dobrotliwa, nie czyni nic nieprzystojnego, nie jest porywcza do gniewu, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko cierpi”.

Prococtwa ustana, języki zamilkną, umiejętność w niwecz się obróci!

Zostaje wiara, nadzieja i miłość, lecz z nich największa jest miłość!

Najmils!

Gdy budować będziecie w następnych latach waszą ukochaną placówkę toruńską, wszystkiego wam może zabraknąć, ale jeśli mieć będziecie jeden niezawodny nigdy „budulec boski”: wiarę i miłość, utrzymacie się wśród największych niebezpieczeństw.

Miejcie wiarę na wzór Chrystusa!

Miejcie miłość na wzór Chrystusa!

I o te skarby prosimy dziś Pana. Program polsko-ewangelicki na ziemi toruńskiej zamykamy w słowach poety:

„Nic nie spychać nigdy w dół
Lecz do coraz wyższych kół
Iść przez drugich podnoszenie!
Tak Bóg czyni we wszechświecie,
Bo cel światów szlachetnienie”.

Cele święte! Środki święte! Pobłogosław im Panie Boże! Amen.

Ks. J. Kahane

Dom Ewangelicki

My, ewangelicy, mamy opinię dobrych, sprężystych organizatorów i sumiennych pracowników. Podziwiają inni u nas także solidarność. Ale te piękne zalety czynią wśród nas maleć. Pod wielu względami dorównują nam, a może i prześcigają nas — katolicy. Oto od pewnego czasu klerykalne społeczeństwo katolickie pracuje nad swą konsolidacją. Tak zwaną „Akcją katolicką” — choć małą, ale bądź co bądź postępy czyni. Ostatnio nawet budować sobie zaczęli własny dom. „Przeгляд Katolicki” — tak o tej akcji pisze:

„Czyn katolicki Warszawy musi mieć realną podstawę, własny dobrze ugruntowany punkt wyjścia nie tylko w samej szlachetnej dobrej woli katolickiego ogółu, ale i w konkretnych formach organizacyjnych.

„Rozumiejąc tę prawdę, J. Eminencja ks. Kardynał Kakowski zapowiada w ostatnim liście pasterskim o miłosierdziu chrześcijańskim przystąpienie do budowy „Domu Katolickiego” w Warszawie, który ma być jednym z ważnych współczynników „planowej organizacji i rozwoju Akcji Katolickiej”.

„Stolica kraju musi być mózgiem Akcji Katolickiej, by jednak zapewnić jej należyte funkcjonowanie trzeba stworzyć wielki Dom Katolicki.

„Słusznie powiedział jeden z dostojników Kościoła:

„Musimy naszemu katolicyzmowi dodać szerokości objęcia i odwagi przedsięwzięcia. Naogół bowiem nie jest on jeszcze źródłem konsekwentnego życia. Musimy go zszeregować. Nie brakuje mu bowiem indywidualnej inicjatywy, tylko organizacji i porozumienia się. Znakiem odmiany szczęśliwej jest uczucie potrzeby stworzenia centrum, w którymby te usiłowania mogły się rozwijać i przeprowadzać.

„Trzeba więc stworzyć centralne ognisko akcji katolickiej. Same mury akcji tej nie tworzą. Jednak by

popudzić do czynu, trzeba właściwego terenu, musimy więc wznieść Dom Katolicki w Warszawie, jako akt wdzięczności Bogu za odzyskanie niepodległości państwa, jako wyraz gotowości do dalszej dla jego dobra pracy pod sztandarem Chrystusowym.

„Taki pomnik wdzięczności, taką kuźnię katolickiego czynu winna wznieść Warszawa katolicka.

„Wszystkie katolickie organizacje winny przyczynić się do budowy Domu Katolickiego.

„Oczywiście prasa katolicka i narodowa nie może szczędzić poparcia tej doniosłej sprawy.

„Praca nad wzniesieniem Domu Katolickiego w Warszawie już jest podjęta. Dom stanie przy ul. Nowogrodzkiej obok kościoła św. Barbary. Plan wykonał architekt Tołłoczko. Fundamenty zostały wykopane. Zwieziono już stopy cegieł. Dzieło dzięki osobistej opiece J. Eminencji posuwa się szybkimi krokami naprzód.

„Spodziewać się należy, że katolicka Warszawa, że cała archidiecezja i kraj cały pośpieszy na wezwanie Dostojnego Pasterza, aby w stolicy Polski doprowadzić jak najspieszniej do skutku doniosłe wiekopomne dzieło”.

Oto widzimy, jak katolicy biorą się do dzieła!

I u nas powstał piękny projekt zbudowania podobnego „Domu ewangelickiego”. Już zebrano na ten cel kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ale cała akcja potknęła się o drobiazgi błahe, o brak zrozumienia wielkiej idei ze strony organizacji tej, która powinna byłaby właściwie tą akcją kierować.

Przypominamy o tem w związku z Domem Katolickim. Możeby sprawę dałoby się podjąć na nowo i stworzyć komitet, któryby się zajął jeżeli nie zbieraniem funduszy ze względu na ciężki okres gospodarczy, to w każdym razie przygotowaniem wstępnym programu, planów, przestudowaniem podobnych organizacji gdzieindziej już istniejących, oraz propagandą tej idei na całym obszarze polskim wśród całego społeczeństwa ewangelickiego.

Dobrze byłoby, gdyby ci, którzy się tem bliżej interesują, zabrali głos na łamach „Głosu Ewangelickiego” i wypowiedzieli się publicznie w tej sprawie.

Z prasy świątecznej

Na święta każde prasa, a więc tygodniki i dzienniki przeważnie, starają się nawiązać myśli swe w wstępnych artykułach do aktualnych zagadnień religijnych. Jest to ładny zwyczaj. W ten sposób zrywa się ze zwykłą codziennością, kiedy na myśli o Bogu i zbawieniu duszy niema ani czasu ani miejsca i choć raz lub dwa razy do roku, dzięki nieraz jedynie religijnym swym czytelnikom, niektóre pisma przywdziewają szatę chrześcijańską.

Przejrzymy tylko część prasy. Co tam czytamy w numerach świątecznych. A więc:

„Polska” — klerykalny organ katolicki Ojców Pallobynów podaje wstępny artykuł ks. prof. Kozubskiego o Zmartwychwstaniu Pańskim. Przy tem przytacza całą o tem Ewangelję według św. Marka. Podkreślając znaczenie Zmartwychwstania dla całego chrześcijaństwa, ks. prof. Kozubski powołuje się na protestanckiego teologa i uczonego Straussa (Dawida Fryderyka), który powiedział, że Zmartwychwstanie Pana to „właściwe serce chrześcijanina”. Następnie, omawiając znaczenie Zmartwychwstania w szczególności dla Polaków — (dlaczego dla Polaków, a nie wogóle dla wszystkich chrześcijan?) ks. Kozubski przechodzi do propagowania „akcji katolickiej” w społeczeństwie polskim i powiada: „Dziś w szczególności obowiązek ten jest ważny, bo kościół zwraca się do nas w epokowej, historycznej sytuacji, gdy sam, bez pomocy ludzi świeckich nie może spełnić swego zadania na terenie życia publicznego”.

A więc: *Kościół rzymsko-katolicki bez pomocy ludzi świeckich nie może spełnić swego zadania*“.

Czy aby to zdanie ks. prof. Kozubskiego, na które się w zupełności zawsze godziliśmy i godzimy, nie koliduje z Syllabusem? W każdym razie — jest to zdanie mądre, nowoczesne, stanowiące duży krok naprzód do zbliżenia różnych dotąd poglądów chrześcijańskich.

W tymże numerze „Polski” znajdujemy wiersz anonimowego księdza p. t. „Alleluja”, w którym mówi się o mecie, śmierci i zmartwychwstaniu nie Chrystusa Pana, lecz Polski — Messjasza narodów. Wiersz ten mógłby się doskonale nadawać do Gazety Porannej 2 grosze; nie ma w nim nic o Chrystusie.

* * *

„Gazeta Polska” — w bardzo ładny sposób przeprowadza myśl, że i Słowacki i francuski poeta Loti dlatego nie znaleźli „w murach prastarej Jerozolimy upragnionego spokoju ducha i równowagi” u grobu Chrystusa, ponieważ tam „szukali żywego między umarłymi”.

W dalszym ciągu autor powyższych tych trafnych myśli religijnych stara się przeprowadzić różnicę między religijnością zachodu i wschodu i przychodzi do wniosku, że „Rosja nie przeżyła krzyżowych pochodów. I dlatego stoi na uboczu ze swoją bizantyjską cywilizacją i ze swoim wiecznym szukaniem boskości, ze swoim smutkiem i manją filozofowania”...

A tymczasem na długo przed wojnami krzyżowymi Wschód różnił się od Zachodu. I nie na zachodzie, lecz na Wschodzie powstały najgłębsze i najwspanialsze idee, nauki i formy chrześcijaństwa. Wspomniany autor całkiem niesłusznie niedocenia wpływu i znaczenia helenckiego Wschodu na chrześcijaństwo i błędnie charakteryzuje prawosławie.

Nawiasem mówiąc, tenże autor powołując się na Pismo Św. mógłby zajrzeć do tekstu i przytoczyć cytaty dosłownie, lub zgodne z treścią, a nie bezwiednie fałszować myśli.

* * *

„Robotnik”, organ polskich socjalistów w swoim wstępnym artykule wielkanocnym na początku dość trafnie ujmują ideę świąt w trzy główne tezy:

„Nie wolno nigdy tracić nadziei!

„Nie wolno nigdy rozpaczać!

„Nie wolno nigdy opuszczać rąk”.

Ale następnie, przvtoczywszy pokrótce historję meki i śmierci Zbawiciela oraz Zmartwychwstania — przechodzi do ruchów społecznych, Ludwika XVIII, Rewolucji Francuskiej, Wiosny Ludów, — a potem idzie walka o socjalizm, walka o demokrację i t. d. i t. d. Gdzie Krym — gdzie Rzym...

Przewielebnemu **Księdzu Dyrektorowi J. Machlejdowi** za piękną prelekcję o reformacji we Francji, wygłoszoną na rzecz Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem dnia 22.III r. b. w sali Kino-teatru „Splendind”, składa swe serdeczne i gorące podziękowanie.

Zarząd Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem przy Ewangelickim Kościele Garnizonowym.

Ks. F. Gloeh.

Przewodniczący

senior e.-a W. P.

S. Więckowski pułkownik

Vice przewodniczącą

Marja Kuhnke.

Helena Szczepańska

Sekretarz

Skarbniczka.

Eug Królikowski kapitan

Warszawa, 29.III 1931 r.

Podziękowanie to miało być umieszczone w numerze świątecznym. Za opóźnienie Redakcja nasza przeprasza osoby zainteresowane.

Katowice

Z życia miejscowej młodzieży.

Młodość życia jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały, Choć uchodzi ona szparko — cios jej dłuta wiecznie trwały.

Tak charakteryzuje młodość poeta. Młodość i młodość, będąc łącznikiem terażniejszości z przyszłością musi z siebie wydać cały zapas energii twórczej, by ukształtować przyszłość swoją, nietylko materialną ale i duchową.

Oto treść przemówienia ks. prof. Figaszewskiego, wygłoszonego na Walnem Zebraniu Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej w Katowicach, które odbyło się w dniu 25 lutego b. r, w sali domu zborowego.

Witaliśmy ks. prof. Figaszewskiego na naszym zebraniu po raz pierwszy. Miło nam było również powitać gości w osobach pp. Szturca i Danysia.

Zebraniu przewodniczył jednogłośnie wybrany p. Szturc. Sprawozdanie z działalności zarządu i pracy koła przedstawił prezes p. Sikora.

Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że koło nasze wzrasta liczebnie i liczy już blisko 100 członków,

W roku sprawozdawczym zebrań ogólnych — prócz walnego — było 6, na których wygłoszono przez członków koła 2 wykłady treści historycznej, 1 z zakresu literatury polskiej, 1 na temat znajomości form towarzyskich 1 o wpływie śpiewu na zdrowie. Oprócz członków koła wygłosił również wykład treści religijnej ks. Nikodem z ramienia Zarządu Głównego.

Zebrania zarządu było 12, na których omawiano sprawy dotyczące koła i realizacji powziętego programu pracy.

Na terenie Związku zorganizowane są sekcje: chóralna, robót ręcznych, wycieczkowa, teatralna i szkółki niedzielnej. Chór występował 11 razy, z tego mieszany 6 razy, męski 5 razy i to na nabożeństwach, pogrzebach, ślubach i t. d.

W ubiegłym roku Zarząd wyznaczył 4 nagrody dla członków chóru, uczęszczających regularnie na próby i występy. Nagrody te rozdano na Walnem Zebraniu. Niezawodnie będą one miłą pamiątką dla tych, którzy je otrzymali.

Sekcja robót ręcznych, chociaż liczebnie dość słaba mogła się poszczycić bogatym dorobkiem i praca w tej sekcji przyniosła członkom wiele korzyści.

Z ramienia sekcji wycieczkowej urządzono 3 wycieczki w Beskidy, jedną do Ojcowa, jedną w okolicę Katowic.

W ciągu ubiegłego roku uruchomiono sekcję szkółki niedzielnej, której brak dawał się odczuwać na tutejszym terenie. Szkółkę niedzielną poprowadzono 39 razy.

Praca w kole naszym nie ograniczała się tylko do zebrań ogólnych i pracy w sekcjach, ale starano się także skierować uwagę starszego społeczeństwa na sprawy młodzieży i na jej poczynania. W tym celu urządzono w jesieni uroczystą wieczornicę ku uczczeniu pamiątki reformacji w połączeniu z kawą.

Koło przyczyniło się również do urządzenia uroczystego nabożeństwa z okazji 400-letniej rocznicy konfesji augsburskiej.

Wszelkie prace, idące w kierunku bliższego zapoznania się i wymiany myśli, utrudnia brak odpowiedniego lokalu. To też strona towarzyska, tak ważna w życiu młodzieży, u nas kuleje. Brak własnego lokalu uniemożliwia również należyte zorganizowanie czytelnictwa.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się praca ub. roku w naszym kole.

Praca ta mogłaby być owocniejszą, gdyby wszyscy członkowie spełniali swe obowiązki na nich ciężące i gdyby byli wzięli żywszy udział w pracy Związku,

Walne zebranie zaakceptowało pracę i poczynania ustępującego Zarządu, udzielając mu jednogłośnie absolutorjum

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli: p. Fukala jako prezes, pp. Milerska, Machówna, Szwarz, Kaleta, Kajfosz, Matuszek jako członkowie zarządu.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Szczepańskiego, Brzezinę i Bałona.

Delegatami na Zjazd wybrano pp. Milerską, Fukalę, Sikorę, Szwarz, Matuszka i Zwaka.

Na przewodniczących sekcji wybrano: sekcja teatralna p. inż. Oszeldowa, chóralna: p. Sikora (który zrezygnował ze stanowiska członka zarządu), wycieczkowa p. Lojza i szkółki niedzielnej p. Janowska.

Sekcja robót ręcznych jest obecnie prowadzona pod kierownictwem rola Pań.

Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

Komunikat Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej

„Koło Śpiewacze „Hejnał” przy Tow. Pol. Młod. Ew. urządzi w niedzielę dn. 19. kwietnia r. b. o godz. 8 wiecz. w Sali Konfirmacyjnej doroczny koncert, urozmaicony solowymi występami artystów teatrów warszawskich. Bilety w cenie 2. i 3. zł. nabywać można we wtorki i piątki od godz. 8 — 10 wieczór w lokalu T. P. M. E. Plac Małachowskiego 2, oraz przy wejściu na koncert.

Pogrzeby, przewozy (samochodami) i ekshumacje zwłok w kraju i zagranicą (m. in. w Rosji) na najdogodniejszych warunkach i taktownie załatwia

ZAKŁAD POGRZEBOWY I EKSHUMACYJNY

„CONCORDIA“

(Biuro zakładu: Wspólna 24, tel. 823-56.)

LEOPOLD RANKE.

Historja papieży i papiestwa.

ROZDZIAŁ II.

Papiestwo w połączeniu z państwem Franków.

Zaledwie spełnioną została ta wielka zmiana, zaledwie zaprowadzono religję chrześcijańską, ustanowiono kościół, gdy zaszły nowe wypadki na widowni świata: państwo Rzymskie, zwycięskie i zaborcze tak długo, ujrzało się ze swej strony przez sąsiadów napadnięte i zdobyte. Wśród ogólnego zaburzenia, chrześcijaństwo wstrząśnięte zostało raz jeszcze. W wielkich niebezpieczeństwach przypominali sobie Rzymianie tajemnice etruskie, Ateńczycy sądzili, że Ich uratował Achilles i Minerwa, Kartagińczycy modlili się do swego *genius coelestis*. Były to wszakże tylko przemijające ruchy; podczas kiedy państwo Rzymskie obalone zostało w prowincjach zachodnich, gmach kościoła utrzymał się tam w zupełności.

Wszakże przyszedł on, wśród rozlicznych kłopotów, do zupełnie odmiennego położenia. Naród pogański zajął Brytanię; królowie Aryańscy zdobyli większą część pozostałego Zachodu; we Włoszech przed bramami Rzymu, Lombardowie, długi czas Arjanie iżawsze niebezpieczni nieprzyjaciele, założyli potężne państwo.

Kiedy biskupi rzymscy, zewsząd ścieśnieni, starali się — i to z całą oględnością i wytrwałością, — zostać znowu panami przynajmniej na swoim patryarchalnym terytorjum, spotkało ich nowe, jeszcze większe nieszczęście, Arabowie, nie tylko zdobywcy jak Germanowie, ale zapaleni aż do fanatyzmu stałą, dumną, chrześcijaństwo-

Pisma nadesłane

Kwietniowy nr. „Ech Leśnych”, ozdobiony licznymi ilustracjami, zawiera szereg ciekawych artykułów z dziedziny leśnictwa i łowiectwa oraz bogatą jak zwykle treść beletrystyczną i informacyjną z zakresu sztuki i literatury. I tak na wstępie czytamy interesujące szczegóły o inwentaryzacji lasów w Szwecji pióra szwedzkiego autora E. Thorelesa, zarys hodowli morwy i jedwabników przez J. Drzewieckiego oraz uwagi F. Chorzewskiego o gospodarce w lasach kresowych. E. Wagner porusza następnie kwestję łowiectwa w związku z zawodem leśnika. Prócz tego dział „Echa Łowieckie” przynosi aktualną kronikę i dwa feljetony: R. Kinlego p. t. „Śmierć Zająca” i W. Gackiego p. t. „Oblawa”. W części literackiej wymienić należy wiersz wielkanocny A. Olasika p. t. „Wisła” i wspomnienia z czasów obrony Lwowa A. Kaznowskiego. Zeszyt, wydany w starannej szacie typograficznej, uzupełniają: kronika z miesiąca, recenzje premier warszawskich i książek, kąciak rozrywkowy oraz dalszy ciąg zajmujących nowel: L. Chociłowskiego (Cmentarz na skwerze) i J. Jankowskiego („Zagrób”). Do zeszytu jest dołączony specjalny dodatek „Niwa Leśna” (32 str.), poświęcony popularyzacji wiedzy leśnej wśród leśników — wykonawców.

Wiadomości z kościoła i ze świata

Z KONSYSTORZA

Wobec daleko posuniętych prac nad projektem ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zażądało szczegółowo przedstawienia stanu administracyjnego tego kościoła, a między innymi stanu własności parafjalnej.

W wykonaniu powyższego żądania Ministerstwa

wi z gruntu przeciwną wiarą, rozlali się po Zachodzie i Wschodzie, w wielokrotnych napadach zajęli Afrykę, następnie Hiszpanję. Muza chęcił się, że przejdzie do Włoch przez bramy Pirenejów, przez Alpy, aby imię Mahometa ogłosić na Watykanie.

Położenie, w jakie przez to popadł zachodnio rzymski świat chrześcijański, było tem niebezpieczniejsze, że w tej chwili ruchy ikonoklastów doprowadziły do najzaciętszych kroków nieprzyjacielskich. Cesarz w Konstantynopolu przyłączył się do innego stronnictwa, niż papież w Rzymie; czyhał nie jeden raz na jego życie. Lombardowie pojęli od razu, jak korzystne było dla nich to poróżnienie. Król ich Aistulf zajął prowincje, które dotąd ciągle jeszcze uznawały nad sobą cesarza, ruszył nawet na Rzym i żądał od tego miasta, wśród gwałtownych groźb, aby mu się poddało i zapłaciło kontrybucję.

W świecie rzymskim nie można się było spodziewać pomocy nawet przeciwko Lombardom, a tem mniej przeciwko Arabom, którzy tymczasem opanowali morze Śródziemne, grożąc chrześcijańskiemu światu wojną na śmierć i życie.

Na szczęście jednak ten ostatni nie ograniczał się już na samem państwie Rzymskiem.

Dawno już chrześcijaństwo, zgodnie ze swym pierwotnem przeznaczeniem, przekroczył jego granice; na zachodzie przed innemi opanował ludy germańskie; nawet mocarstwo chrześcijańskie powstało już w ich środku, ku któremu dosyć było papieżowi wyciągnąć rękę, aby dostać gotowych sprzymierzeńców przeciwko wszelkim nieprzyjaciółom i energiczne poparcie.

Ze wszystkich germańskich narodów tylko frankoński, zaraz przy swym pierwszym ukonstytuowaniu się w prowincjach państwa Rzymskiego, przyjął katolicyzm. To jego wyznanie posłużyło mu znacznie do wywyższe-

Konsystorz wzywa Przewielebnych i Wielebnych Księży do przedstawienia sobie w terminie do 15 kwietnia r. b. następujących danych:

1) spisu posiadanych przez parafję, względnie filjał, kościołów, plebanji, kaplic lub oddzielnych domów modlitwy, wreszcie sal modlitwy, znajdujących się w t. zw. domach szkolnych.

2) wykazu posiadanych przez parafję, względnie filjał, gruntów. Ilości tych gruntów należy podawać w morgach polskich oddzielnie: a) gruntów ornych i łąk (razem) b) lasów i c) nieużytków.

Główny Urząd Statystyczny, przystępując do publikowania danych statystycznych, dotyczących działalności opieki społecznej w Polsce, zwraca się i do Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego z prośbą o rozesłanie do parafji swego okręgu schematów statystycznych do wypełnienia, przyczem zwraca uwagę, że dla każdego typu opieki w poszczególnych parafjach należy podawać oddzielne liczby.

Schematy są dwóch typów: 1) dla opieki otwartej i 2) dla opieki zamkniętej.

Do opieki otwartej zaliczają się wszystkie zakłady i stowarzyszenia, niosące pomoc potrzebującym, którzy się o tę pomoc zwracają, względnie którym się tę pomoc niesie do ich domów, ale którzy nie mieszkają w danych zakładach. Są to: stowarzyszenia pań opiekunek, komitety pomocy głodnym, komitety pomocy bezrobotnym, przychodnie (ambulatorja) lekarskie, t. zw. krople mleka, żłobki i t. p.

Do opieki zamkniętej zaliczają się zakłady, w których pensjonarze stale przebywają i mieszkają, jako to: domy sierot, domy starców, kalek i nieuleczalnych, domy umysłowo-upośledzonych, bursy dla chłopców lub dziewcząt i t. p.

Przesyłając w załączeniu po jednym egzemplarzu schematów do każdego rodzaju opieki społecznej, Konsystorz poleca Przewielebnym i Wielebnym Księżom dokładne wypełnienie ich i zwrot do Konsystorza nie później jak 15 go kwietnia r. b.

O ile w danej parafji (lub filjale) niema żadnych zakładów opieki społecznej, wykazy należy bezzwłocznie zwrócić z odpowiednią adnotacją.

Z KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO

Podczas nabożeństw świątecznych kościół garnizonowy był wypełniony wiernymi do ostatniego miejsca. Do Komunii Św. w Wielki Piątek przystąpiło zgórą sto osób wojskowych i cywilnych. W II święto po nabożeństwie w świetlicy I pułku art. przeciwlotniczej. Zarząd Koła Opieki nad Żołnierzem Ewangelikiem urządził przyjęcie dla tych żołnierzy-ewangelików, którzy nie mogli wyjechać na urlop. Do nakrytych stołów zasiedli żołnierze z rodzinami, było też dużo gości. Do zgromadzonych przemówił w serdecznych słowach ks. senior Gloeh i pan pułkownik St. Więckowski, jako przewodniczący Koła. Pan pułkownik Więckowski podkreślił tę jedność ewangelicką, która dodaje nam sił i otuchy w chwilach osamotnienia, tę jedność, która powoduje w nas solidarność i gotowość ofiar. Wreszcie podziękował wszystkim, którzy się przyczynili do zorganizowania tego przyjęcia, a w pierwszym rzędzie ofiarodawcom-ewangelikom i paniom gospodyniom. Zazna czyż wypada, że w W. Piątek na nabożeństwie były śpiewy solowe i kwartet, a w II Św. śpiewał chór pod batutą p. prof. L. Heinze, za co na tem miejscu wykonawcom Zarząd Koła składa podziękowanie. Lista ofiar ogłoszona będzie w następnym numerze Głosu.

WŁOCHY

PAPIEŻ o PROTESTANTYZMIE

W ostatnich latach papież kilkakrotnie wypowiedział się o protestantyzmie; ostatnio, dn. 16 lutego b. r., podczas audjencji, udzielonej rzymskim duchownym, skarżył się na rzekomo coraz intensywniejszą propagandę protestancką we Włoszech, sprzeciwiającą się postanowieniom konkordatu, który katolicyzm uznaje za religję państwową Włoch. Ew. Pol.

nia. W katolickich poddanych swoich Arjańskich nieprzyjaciół, Burgundach i Wizygotach, znaleźli Frankowie naturalnych sprzymierzeńców. Czytamy tyle o cudach, które zdarzyć się miały Klodwigowi, jak mu św. Marcin przez łańczę pokazał drogę z Vienne, jak św. Hilary szedł przed nim jako słup ogniasty. Nie omylimy się, utrzymując, że w tych opowiadaniach uzmysłowiona jest pomoc, jaką krajowcy dostarczali swemu współwyznawcy, któremu, jak powiada Grzegorz z Tours, życzyli zwycięstwa „z nadzwyczajną przychylnością“.

Wszakże te usposobienia, tak przyjazne katolicyzmowi i zaraz z początku stwierdzone wielkimi powodzeniami, zostały w końcu wznowione i silnie wsparte przez szczególną okoliczność.

Papież Grzegorz Wielki zobaczył raz na rynku w Rzymie niewolników anglosaksońskich, którzy obudzili jego sympatję i skłonili go do ogłoszenia ewangelji temu narodowi. Nigdy żaden papież nie zdecydował się na obfitsze w następstwa przedsięwzięcie. Z tą nauką zaszczerpioną została zarazem w germańskiej Brytanji część dla Rzymu i Stolicy Świętej, jaka dotąd nigdy i nigdzie nie miała miejsca. Anglosaksowie zaczęli odbywać pielgrzymki do Rzymu; posyłali tam swoją młodzież; dla wychowania duchownych, dla wspierania pielgrzymów, wprowadził król Offa świętopietrze; znakomitsi obywatele podróżowali do Rzymu, aby tam umrzeć i łatwiej być przyjętymi do nieba przez świętych. Zdawałoby się, jakoby ten naród przeniósł na Rzym i świętych chrześcijańskich stary niemiecki zabobon, że bogowie bliżsi jednych miejsc niż drugich.

Do tego dołączało się jeszcze i to było nierównie ważniejszym, że Anglosaksowie ten swój sposób zapatrywania się rozszerzali także na stały ląd i ziemie fran-

końskie. Apostołem Niemców był Anglosaksończyk, Bonifacy, przepełniony czcią swojego narodu dla św. Piotra i jego następców, złożył od samego początku obietnicę, że wiernie trzymać się będzie instytucji Stolicy Rzymskiej. Jak najściślej przestrzegał tego przyrzeczenia. Kościołowi niemieckiemu, który ustanowił, nałożył niezwykle posłuszeństwo. Biskupi musieli przyrzekać wyraźnie, że będą pozostawać w zależności względem kościoła rzymskiego św. Piotra i jego następców aż do końca swego życia. A nie tylko Niemców skłonił do tego. Biskupi Gallji posiadali pewną niezależność od Rzymu, Bonifacy, który kilka razy kierował ich synodami, znalazł przytem sposobność i tę zachodnią część kościoła frankońskiego urządzić według tych samych idei; biskupi Gallji brali odtąd pallium z Rzymu. Całe państwo Franków przyznało tedy, podobnie jak Anglosaksowie, supremację papieża.

A to państwo było wtedy środkowym punktem całego germańsko-zachodniego świata. Nie szkodziło mu, że dawny dom królewski z linii Merowingów niszczył się sam straszliwymi mordami; na jego miejsce podniósł się inny do najwyższej władzy, wszystko ludzie pełni energii, niezłamanej woli i niepospolitej siły. Kiedy pozostałe państwa upadły, a nad światem zawisła groźba stania się lupem muzułmańskiego miecza, i wtedy jeszcze ta linja, dom Pepinów z Heristall, nazwany potem Karolińskim, stawiał piewszy i stanowczy opór.

Właśnie ta linja sprzyjała zarazem odbywającemu się religijnemu rozwojowi; znajdujemy ją bardzo wcześniej w dobrem porozumieniu z Rzymem; Bonifacy pracował pod szczególną osłoną Karola Martella i Pepina Małego.

RUMUNJA

Statystyka ewangelików wykazuje ok. 350000 dusz, których większość należy do kościoła ewangelickiego a. w. w Siedmiogrodzie. Kościół ten obecnie walczy z wielkimi trudnościami w dziedzinie szkolnictwa, któremu grozi ruina materialna. Ew. Pol.

SZWAJCARJA

STATYSTYKA WYZNANIOWA

Spis z dn. 1930 r. wykazuje 2.320.764 ewangelików t. zn. 56, 85, proc. 1.670.651 katolików, 18.078 Żydów i 72.718 należących do innych wyznań. Ew. Pol.

PARYŻ

EGZEKUTYWA RADY EKUMENICZNEJ

CHRZEŚCIJAŃSTWA SPOŁECZNEGO

W dn. od 18-21 lutego b. r. odbyło się zebranie egzekutywy w obecności 20 przedstawicieli świata ewangelickiego i prawosławnego. Zajmowało się sprawą Konferencji Kościołów, poświęconej zagadnieniu bezrobocia. Materiał naukowy do dyskusji i obrad tej konferencji przygotował Instytut społeczny w Genewie.

Ew. Pol.

PARYŻ

PRZYGOTOWANIA DO MIĘDZYNARODOWEJ

KONFERENCJI KOŚCIOŁÓW w CAMBRIDGE

W dn. od 16-20 lutego b. r. odbyła się w Paryżu narada egzekutywy „Wszechświatowego Związku krzewienia przyjaźni między narodami przez kościoły”, poświęcona ustaleniu programu międzynarodowej konferencji tego Związku, która ma się odbyć z początkiem września b. r. w Cambridge. Program przewiduje przede wszystkim zagadnienie rozbrojenia ze stanowiska moralnego, w szczególności konferencja ma się zajmować pytaniem co mogą i mają Kościoły czynić w kierunku wytworzenia opinii publicznej, któraby umożliwiła pomyślny wynik obrad politycznych międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej w r. 1932. Ponadto przedmiotem obrad Konferencji w Cambridge ma być zagadnienie mniejszości wyznaniowych i narodowych, zagadnienie narodowości i współzycia narodów ze stanowiska religijnego i moralnego. Na liście zaproszonych mówców figurują nazwiska najwybitniejszych przedstawicieli Kościoła i nauki. Ew. Pol.

ŁOTWA

WALKA o KATEDRĘ.

Do sejmu łotewskiego wpłynął wniosek, domagający się odebrania zborowi niemieckiemu kościoła katedralnego i przekazania go łotewskiemu zborowi garnizonowemu, liczącemu 1600 dusz, który dotychczas korzystał z katedry. Sprawa wywołała wielkie poruszenie wśród Niemców łotewskich, trzeba zaznaczyć, że zbor katedralny liczy 12000 dusz. Ew. Pol.

WŁOCHY

Kościół Weldensów dzieli się na 6 diecezji, z których największa liczy 13343 członków i 17 zborów. Druga obejmuje Piemont, Lombardję i Wenecję a ma 2032 członków, trzecia Nizzę, Ligurję i Toskanię i ma 1497 członków w 13 zborach, czwarta ma 1348 członków w 18 zborach Rzymu i pldn. Włoch, piąta 912 członków w 11 zborach okręgu Rio Plateusa w pldn. Ameryce. Liczba dusz Kościoła Waldensów wynosi 22907, pastorów jest 66. Ten mały kościół utrzymuje zakład diakonis z 21 siostrami w Torre Pelice, szkołę łacińską dla 20 uczniów i Collegio t. zn. gimnazjum dla 80 chłopców i 24 dziewcząt, 2 konwikty i uczelnię teologiczną w Rzymie, w której jest obecnie 3 profesorów i 8 studentów, mieszkających w bursie. Nieliczna grupa Waldensów śmiało i odważnie przeciwstawia się potędze katolicyzmu, spełniając zgodnie z swym hasłem rolę „światła, które świeci w ciemnościach”. Ew. Pol.

NIESZAWA.

W niedzielę dnia 22 marca r. b. NPW. Ks. Biskup Bursche w asyście ks. ks. Smidta z Pabjanic, Woscha z Wocławka i Krenza z Warszawy dopełnił instalacji nowoobranego ks. Bertolda na pastora parafii Nieszawskiej. Na uroczystym nabożeństwie prócz licznie zebranych parafjan obecni byli przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych, szkolnych, komunalnych i społeczeństwa m. Nieszawy. Kościół nie mógł pomieścić wszystkich uczestników rzadkiej uroczystości. Ks. Biskup w swojej mowie instalacyjnej na tekst 2 Tym 2, 3 podkreślił podwójne zadanie księdza ewangelickiego w kraju naszym, wpływające z jego stanowiska jako pasterza powierzonego mu zboru i jako krzewiciela idei zgodnego współzycia i harmonijnej współpracy wszystkich obywateli państwa bez względu na różnice wyznaniowe i językowe. Po dopełnieniu aktu instalacji i krótkich przemówieniach księży asystentów ks. Bertold wygłosił kazanie, w którym na podstawie słów I Kor 4, 1-2 i II Kor 12,9 przedstawił program i zadanie swoje jako powołanego przez zbor sługi bożego. Niezwykle wrażenie sprawiło na obecnych, gdy pod koniec nabożeństwa starosta powiatowy p. Wasiak zwrócił się do zgromadzonego zboru i, składając mu życzenia z okazji zainstalowania nowego proboszcza, dał wyraz swojemu dążeniu do równego traktowania wszystkich mieszkańców zarządzanego przez powiat, i do naprawienia „niedociągnięć, pochodzących niekiedy z braku zrozumienia potrzeb ludności ewangelickiej lub ze złej woli”. Że słowa te nie były tylko gestem, lecz miały realną podstawę, moglibyśmy potwierdzić przykładami wydanych przez p. Starostę skutecznych zarządzeń w obronie ludności ewangelickiej.

Z szeregu toastów, wzniesionych następnie przy stole biesiadnym, a rozpoczętych przez Ks. Biskupa życzeniem dla instalowanego, aby praca jego była owocną zarówno dla Kościoła naszego jak i dla społeczeństwa, wymieniamy szczególnie przemówienie tegoż p. Starosty, który wskazał na państwowo-twórczy charakter ewangelizmu polskiego i życzył nowemu proboszczowi, by kontynuował pracę w duchu swego poprzednika.

Ks. Bertoldowi zasyłamy serdeczne „Szczęść Boże” na nowym odpowiedzialnym stanowisku.

425 PRAWOSŁAWNYCH i 48 KATOLICKICH
DUCHOWNYCH NA WYSPACH SOŁOWIECKICH.

Według doniesienia „Osservatore Romano”, jednemu z księży katolickich udało się zbiec ze straszliwych wysp Sołowieckich, które za rządów carskich były miejscem zesłania wyłącznie dla morderców i bandytów. Zbiegły kapłan zaznaczył, że na wyspach tych znajduje się obecnie 425 prawosławnych i 48 katolickich duchownych. Mrozy i brak najprymitywniejszych urządzeń higienicznych przy równoczesnym braku wszelkiej opieki lekarskiej, wywołują szerzenie się epidemji wśród więźniów, którzy, otrzymując złe pożywienie, muszą wykonywać najcięższe prace w dziewiczym lesie i na moczarach. Traktowanie zesłanych tam ofiar teroru bolszewickiego i kary, nakładane na nich, równają się prawdziwym torturom moralnym i fizycznym.

Stowarzyszenie Księży:

WALNE ZEBRANIE

Stowarzyszenia Księży Kościoła Ewang.-Augsburskiego w Polsce.

odbędzie się w Łodzi, ul. Sienkiewicza 60.

we czwartek, dnia 30 kwietnia 1931

około godz. 12 dopołudnia,

zaraz po Walnem zgromadzeniu Zakładu Emerytalnego.

W program obrad wchodzi:

Sprawozdanie Zarządu za rok 1930.

Wybory nowego zarządu.

Wnioski i życzenia.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ZAKŁADU EMERYTALNEGO KSIĘŻY I PRACOWNIKÓW PARAFJALNYCH

odbędzie się w Łodzi, ul. Sienkiewicza 60 we **czwartek**,
dnia 30 kwietnia 1931 o godz. **10**-ej dopołudnia.

W program obrad wchodzi:

1. Zagajenie Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1930.
3. Sprawozdanie kasowe za rok 1930.
4. Przyjęcie sprawozdań i udzielenie Zarządowi absolutorjum.
5. Wybór Komisji Rewizyjnej (§ 123) i Komisji Emerytalnej (§ 124).
6. Ustalenie punktów oszacowania służbodawców (§ 18).
7. Wnioski i życzenia, które uprasza się zgłaszać Zarządowi na piśmie najpóźniej na 3 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

Członkami Walnego Zgromadzenia są według § 96 P. E.:

- a) wszyscy księża i funkcjonariusze Kościoła ewangelickiego w Polsce, którzy przez swoich służbodawców Zakładowi zgłoszeni i przez Dyрекcję do Zakładu przyjęci zostali;
- b) delegaci parafji; a wysyłają po jednym delegacie mianowicie:

Z diecezji Piotrkowskiej: Piotrków, Ozorków, Kleszczów, Konstantynów, Brzeziny, Łódź—Zrzeszenie Polaków Ewangelików, Łódź — Dom Miłosierdzia, Nowosolna, Łęczycza, Łódź, Społeczność chrześcijańska.
 „ „ Poznańskiej: Bydgoszcz.
 „ „ Kaliskiej: Koło, Zduńska Wola, Stawiszyn, Sobiesęki, Babiak.
 „ „ Płockiej: Ossówka, Włocławek, Płock, Lipno.
 „ „ Warszawskiej: Nowy Dwór, Łowicz, Pilica, Rawa Mazowieckiej, Chełm.
 „ „ Śląskiej: Międzyrzecze, Drogomyśl, Kraków, Skoczów.
 „ „ Północnej: Różyszcz, Grodno, Włodzimierz, Wilno, Pa-próc Duża.

Delegata należy wybrać na zebraniu kolegum parafjalnego i dać mu legitymację na piśmie, którą odda Zarządowi przy wstępie na salę obrad.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI.

— Niemiecki minister spraw wewnętrznych zamknął antyreligijną wystawę urządzonej przez komunistów w Berlinie.

— Według spisu ludności z grudnia ub. r. liczy Szwajcarja 2,320.000 protestantów, 1,670.000 katolików, 72.000 bezwyznaniowych i 18.000 żydów.

— Z końcem lutego r. b. zarejestrowano we Włoszech 765.325 bezrobotnych, z których 200 tysięcy korzystało z zasiłków, w Polsce jest 380 tysięcy.

— W Anglii na każdego mieszkańca wypada rocznie 78 listów, w Stanach Zjednoczonych 67; obywatele Szwajcarji pisują po 59 listów rocznie, Niemiec 55, Francji 26 i Norwegji 20. Włochy, Hiszpanja, Portugalja i Polska należą do krajów, gdzie na każdego mieszkańca przypada mniej niż 20 listów rocznie.

— RYGA Władze państwowe łotewskie zajęły Kościół Katedralny ewangelicki, będący dotąd w posiadaniu niemieckim i przeznaczyło go na ewangelicki Kościół Garnizonowy Łotewski. Z tego powodu Niemcy rycy, którzy pozostają w mniejszości na Lotwie, robią wielki alarm

na cały świat, nazywając to rabunkiem, gwałtem i t. p. tak, jakby w pięknych kościołach starożytnych katedralnych mieli wyłączne prawo przebywać i modlić się tylko Niemcy, a nie miejscowa ludność — Łotysze. Jest to skutkiem błędnego poglądu, że reformacja i kościoły ewangelickie muszą koniecznie nieść na sobie piętno niemieckości.

— W dwóch liceach w Bukareszcie wprowadzona została stała nauka języka polskiego, jako jednego z obowiązkowych języków nowożytnych. Tak samo wprowadzono naukę języka polskiego w liceum „Internat” w Jassach w Rumunji. W liceach bukowińskich wykłady języka polskiego już dawniej wprowadzono.

— Odkryto — ale w wodzie — całe miasto starożytne niedaleko Sebastopola w Morzu Czarnem. Pomimo dawnego zniknięcia z powierzchni ziemi, wiele domów i mury obronne miasta znaleziono wcale nieźle zachowane.

— Nową Zelandję nawiedziło straszne trzęsienie ziemi, które trwało ponad 2 godziny, zamieniając miasta Napier i Hastings w gruzy. Gościńce prowadzące do miast są popękane, tu i ówdzie utworzyły się głębokie szczeliny. 1000 ludzi zostało zabitych, a rannych 1.200. 5.000 ludzi pozostało bez dachu nad głową.

— W Toruniu w 458-rocnicę urodzin Kopernika, t. j. 19 lutego b. r., otwarto Muzeum Pomorskie, które będzie narazie pomieszczone w ratuszu toruńskim.

— Rzadkiego odkrycia dokonano w Ozorkowie. Woda w tamtejszych studniach posiada ciepłotę do + 20° Celcjusza. Badania komisji orzekły, że źródła te posiadają wybitne własności lecznicze i nadają się do kąpieli kuracyjnych.

— Liczba nauczycieli szkół powszechnych w Polsce wynosi ogółem 67.981.

— Warszawa zyskała znów wielką księżnicę, mającą doniosłą rolę dla rozwoju nauki w naszej stolicy. Biblioteka uniwersytecka, zawierająca 750.000 tomów z dubletami z górą milion, oraz 2.000 rękopisów została świeżo urządzona i dzięki zastosowaniu najnowszych urządzeń technicznych oraz uporządkowania katalogów będzie pierwszorzędną biblioteką europejską. Biblioteka pozostaje pod kierunkiem d-ra Stefana Rygiela.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od 5.IV — 6.IV

Ochrzczono: chłopców 11, dziewczynek 11.

Śluby: od 5.IV — 7.IV. Franciszek Jan Wicek z Karoliną Augustą Hamm, Arkadiusz Liebelt z Teodorą Wiczorek, Edmund Richter z Heleną Stückel, Karol Juljusz Mielke z Kazimierą Kosewską, Kazimierz Waclaw Sokołowski z Joanną Tews, Oskar Arndt z Elwirą Bertą Leupold.

Zmarli: August Sieppert rzeźnik l. 68, Paulina Schmidt ur. Netzlaw l. 47, Fryderyk Stickel kolejarz l. 72, Henryk Ritter robotnik l. 39, Marta Emilja Rozenbach robotnica l. 42.

Porządek nabożeństw

12 kwietnia, niedziela **Quasimodogeniti** (Jan 21.15-19) godz. 9 rano, naboż. w kapł. szpitalnej, *ks. wikary Preiss.*
 „ 11.30 r., naboż. w języku polskim, *ks. pastor Loth.*
 „ 1.30 pp., nabożeństwo dla dzieci.
 „ 5 popoł., nab. wiecz. (sala konf.) *ks. past. Michelis.*
 16 kwietnia. 8 wiecz. nab. bibl. (sala konf.) *ks. dj. Rüger.*
 17 kwietnia, 9 rano, nabożeństwo komunijne.

NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE GARNIZONOWYM

(Lotnisko Mokot. Puławska 4).

Dnia 12 o godz. 10 rano w niedzielę Quasimodogeniti, nabożeństwo odprawi i kazanie wygłosi *ks. A. Figaszewski* z Katowic.

Najciekawsze audycje polskiego Radja w Warszawie

od dnia 12.IV do 18.IV 1931 r.

Niedziela dn. 12.IV 31 r.

12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. w wyk. Ork. Filharm. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego, Alina Teitelbaum (fort.) i Stefan Terc (skrzypce), 14.00 „Pszczelarzu — wiosna” — p. Kazimierz Bajorek, 14.20 Muzyka, 14.30 „Opas słoninowy” — p. Marja Karczewska, 14.50 Muzyka, 15.00 „Nowe poglądy w dziedzinie uprawy roślin pastewnych” — p. St. Jankowski, 15.20 Muzyka, 15.40 Program dla dzieci starszych: 1) Co się dzieje na świecie (dwutygodnik radjowy w opracowaniu p. Jana Milewskiego, 2) Płyty gramofonowe, 3) Feljton prof. Leona Rygiera „Młodość skrzydlata”, 16.15 „Skrzynka pocztowa” — dr. Marjan Stępowski, 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.40 „Kłopoty początkującego miłośnika fotografii” — inż. Marjan Dederko, 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne, 17.40 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej pod dyr. A. Sielskiego, 19.25 p. Jadwiga Puciata-Pawłowska: feljton: „Dzieła nieznanymi budowniczymi”, 19.45 Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat”, 19.50 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 Transmisja z Krakowa: występ Leona Wyrwicza, 20.30 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Olga Olgina (sopr.) i prof. L. Urstein (akomp.), 21.00 Kwadrans literacki: Nowela Mieczysława Jarosławskiego p.t. „Sztorm”, 22.00 P. Maciej Wierzbński. Feljton: „Do Holandji”, 22.15 Utwory fortepianowe w wyk. Romana Jasińskiego, 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek dn. 13.IV 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 14.40 Dla maturzystów: „Mickiewicz” (odczyt II) — prof. K. Górski, 15.00 Dla maturzystów: „Polska a Moskwa w XV—XVIII w.” — prof. H. Mościcki, 15.50 Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny, 16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków, 16.15 Program dla dzieci młodszych: 1) Jak sobie zrobić lokomotywę i wózek — p. Marja Wertenówna, 2) „Gość w dom — Bóg w dom” feljton p. Zofji Szadbergowej, 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Rola filmu w życiu współczesnym” — prof. A. Lenkiewicz. (Lwów), 17.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy, 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 Kwadrans buchaltera — p. Antoni Szyller, prezes Związku Rzeczoznawców Buchalterów i Bilansistów, 20.15 Odczyt muzyczny, 20.30 Utwory na 2 fortepiany w wyk. pp. Ethel Bartlett i Rae Robertson, 21.20 Muzyka lekka. Orkiestra P.R. pod dyr. St. Nawrota, Zuzanna Karin (sopr.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.), 22.00 p. Alfred Świerkosz: feljton: „Życie rybackie”, 22.15 Płyty gramofonowe.

Wtorek dn. 14.IV 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 14.35 „Chwilka lotnicza” (Obrona przeciwlotnicza kraju) — inż. Jan Kawecki, 14.50 „Kokainizm i jego skutki” — dr. Józef Stein, 15.30 Dla maturzystów: „Mickiewicz” (Odczyt III) — Konrad Górski, 15.50 Dla maturzystów: „Grunwald i Beresteczko” — prof. Henryk Mościcki, 16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków, 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 Odczyt dyr. Jana Śmigielskiego z dziedziny naukowej organizacji, 17.45 Popularny koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmonji Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, 19.10 Giełda rolnicza, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy, 19.50 Transmisja z Opery Warszawskiej: „Madame Butterfly” Puccini’ego, 23.00 Muzyka taneczna.

Środa dn. 15.IV 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 14.50 Radjokronika — dr. M. Stępowski, 15.35 Dla maturzystów: „Słowacki” (Odczyt I) — prof. Leon Płoszowski, 15.50 Dla maturzystów: „Ruchy rewolucji w r. 1848” — prof. Janusz Iwaszkiewicz, 16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków, 16.15 Kwadrans dla najmłodszych: Opowiadanie J. Grabowskiego p.t. „Europa” — p. M. Strońska. Transmisja z Wilna — opowiadanie ciotki Hali p.t. „Podwieczorek u pani Ropuchy szar-

rej”, 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Człowiek w przestępcy” — dr. prof. Władysław Wolter (Kraków), 17.45 Koncert popularny w wyk. ork. P.R. pod dyr. J. Ozimińskiego, 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Wacław Tarkowski, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy, 19.55 Płyty gramofonowe, 20.00 „Wśród książek” — prof. Henryk Mościcki, 20.15 Odczyt muzyczny, 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu. Wyk. Orkiestra Opery Budapesztańskiej, Ernest Dohnanyi (dyr.) Elżbieta Sandor (sopran) i Imce Stefanial (fort.), 22.10 p. Wacław Sieroszewski: feljton p.t. „Święto chleba w Wenecji”, 22.25 Recital Marji Labia. Na fortep. tow. prof. L. Urstein, 23.00 Muzyka taneczna.

Czwartek dn. 16.IV 31 r.

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 12.35 XXII koncert szkolny z Filharmonji Warsz., 14.00 „Świat dużych i małych” — p. M. Ankiewiczowa, 14.55 „Ziemie b. W. Ks. Litewskiego jako całość gospodarcza” — p. T. Nagurski (Wilno), 15.30 Dla maturzystów: „Słowacki” (Odczyt II) — prof. Leon Płoszowski, 15.50 Dla maturzystów: „Rozwój przywilejów szlacheckich” — prof. H. Mościcki, 16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków, 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Wytwórcy jedwabiu” — prof. dr. K. Simm (Katowice), 17.45 Koncert solistów: Marja Prokopp-Budziszewska (sopr.), Wera Neumark (fort.), prof. L. Urstein (akomp.), 19.10 Giełda rolnicza, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy, 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 p. Maciej Gruszczyński feljton: „W Zamku Św. Anioła”, 20.15 Pogadanka radjotechniczna, 20.30 Muzyka rumuńska. Wyk. Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego Elżbieta Cotrus (fort.), Stefania Millerowa (sopr.) i prof. L. Urstein (akomp.), 21.30 Słuchowisko: „Salome” Oscara Wilde’a w radjofonizacji Marji Zyżemskiej-Weroniczowej, 22.15 Transmisja z Wilna, 23.10 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek dn. 17.IV 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 14.35 Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych, 14.50 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny, 15.30 Dla maturzystów: „Słowacki” (Odczyt III) — prof. Leon Płoszowski, 15.50 Dla maturzystów: „Zjednoczenie Włoch” — prof. Janusz Iwaszkiewicz, 16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków, 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Powstanie listopadowe na Litwie” — prof. H. Mościcki, 17.45 Muzyka lekka w wyk. orkiestry Jana Rózewicza, 19.10 Giełda rolnicza, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy, 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 Pogadanka muzyczna, 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wyk. Orkiestra Filharmoniczna. Chór żeński Warsz. Konserwatorium Muz., Grzegorza Fitelberg (dyr.) Marja Karnicka (alt.), Henryk Sztompka (fortepian). Po koncercie i komunikatach retransmisje ze stacji zagranicznych.

Sobota dn. 18.IV 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 14.50 „Przegląd wydawnictw periodycznych” — prof. Henryk Mościcki, 15.30 Dla maturzystów: „Zjednoczenie Niemiec” — prof. Janusz Iwaszkiewicz, 15.50 „Honoratka” — plk. Henryk Eile, 16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków, 16.20 „Kącik artystyczny L.S.G.” Aktualja, oraz występ p. Zofji Niziemskiej (śpiew), 16.35 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.45 „Kącik dla młodych talentów muzycznych” I. Łabuszyńska (fort.), St. Rachoń (skrz.), 17.15 „Człowiek a ziemia” — prof. Jan Nowak (Kraków), 17.45 Program dla najmłodszych: 1) Słuchowisko „Kaczorek—Kwaczorek” pióra Antoniego Bogusławskiego, 2) Koncert dla dzieci, 19.10 Wiadomości bieżące rolnicze — p. Józef Piątek, 19.25 Płyty gramofonowe, 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy, 19.55 Płyty gramofonowe, 20.00 Feljton: mjr. Adam Bortkiewicz: „Bohaterskie niespodzianki”, 20.15 Skrzynka pocztowa techniczna — Kierownik Wyzd. Prasy i Propagandy, p. Wacław Frenkiel, 20.30 Muzyka lekka, Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. St. Nawrota, B. Mierzejewski (tenor), Wacław Roszkowski (saxofon) i prof. L. Urstein (akomp.), 22.00 „Na widnokręgu”, 22.15 Koncert Chopinowski (Kraków), 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

W I O S N A nadeszła, już czas pomyśleć o u-brankach dla naszych milusińskich.

KONFEKCJĘ DZIECIĘCĄ: (paltka, garniturki, sukieneczki, kapelusiki, bieliznę, trykotaże oraz wyprawki dla niemowląt) poleca po cenach znacznie niższych.

K. STAPF Al. Jerozolimska 26.

Czyja zguba?

Na widowni kino-teatru „Splendid” po odczycie ks. J. Machlejda, znaleziono szal. Otrzymać go można za udowodnieniem u ks. Gloeha w biurze pl. Marszałka Piłsudskiego 2.

Młody urzędnik z niemieckim, mający matkę na utrzymaniu, poszukuje posady. Zna korespondencję, buchalterję i pisze na maszynie. Łaskawe zgłoszenia pod „Ewangelik” adm. „Głosu”, Pl. Marszałka Piłsudskiego 2.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego” wynosi: kwartalnie 4 zł 50 gr, miesięcznie 1 zł 50 gr. Wpłacać można w administracji. — Na ręce ks. senior F. Gloeha w Biurze W. N. pl. Marszałka Piłsudskiego 2, tel. 520-94. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 89015

Za Redakcję: **Ks. FELIKS GLOEH**

Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos”**

Zakłady Graficzne i Introligatorskie Józef Popiel i S-ka, Chłodna 27, tel. 677-45.